

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 237.

LESZNO, niedziela, dnia 13-go października 1935 roku

Rok XVI

Zarobki w Polsce zmalowały

Czy wobec straszliwej nędzy pensje można jeszcze obniżyć?

Leszno, 12. października 1935.

Zagadnienie dalszej obniżki płac nie przestaje być przedmiotem dyskusji. W dyskusji tej wysuwa się argumenty, że zmniejszenie płac stanowi drogę do obniżki kosztów produkcji, ta skolei spowoduje obniżkę cen produktów przemysłowych, i w konsekwencji, umożliwienie zakupu ich przez wieś, ożywienie przemysłu — słowem wyjście z kryzysu.

Nie wdając się w dyskusję, w jakim stopniu obniżka płac wpływa na zmniejszenie cen, a w jakim na zwiększenie zysków przedsiębiorcy i czy wogóle powoduje ona w praktyce obniżkę cen, warto, dla oświecenia zagadnienia, sięgnąć do cyfr i zorjentować się w poziomie obecnych płac i zarobków robotniczych.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, obejmujących jedynie kategorie robotników, zatrudnionych w zakładach pracy ponad 20-u robotników, a więc będących bądź co bądź, w lepszej sytuacji materialnej, niż typowe rzesze pracowników drobnych warsztatów przemysłowych i rzemieślniczych oraz chałupników — przeciętny zarobek tygodniowy zmniejszył się z 29,60 zł. w r. 1932 do 26,15 zł. w końcu 1934 r., ilość zaś robotników, zarabiających poniżej 20 zł. tygodniowo zwiększyła się w tym okresie z 30 proc. na 43 proc.

W pojęciu zarobku robotnika mieści się nie tylko wysokość płacy, ale i ilość pracy, t. j. ilość przepracowanych dniówek w tygodniu. Można by więc powiedzieć, że tak niskie przeciętne zarobki wynikają nie z niskich płac, a z małego zatrudnienia. Szczegółowe dane wprowadzają tu jednak korektę, wykazując, że na niski poziom zarobków wpływa przede wszystkim niska stawka płacy.

To też trudno się dziwić, że przy takim poziomie zarobków spada w sposób katastrofalny spożycie w kraju, chociaż i tak stało ono zawsze znacznie poniżej poziomu zagranicy: naprzykład, cukru spożywano na głowę ludności w Polsce w 1929 r. 11,2 kg., a w r. 1933 już tylko 9,8 kg., podczas gdy w tym samym roku w Anglii spożycie wyniosło 47,9 kg. w Belgii 29,1 kg., we Francji 26,7 kg., w Niemczech 23,2 kg. w Czechosłowacji — 26,1 kg. w Szwajc. — 44,2 kg. itd.

A dalej spożycie ryżu spadło w tym czasie w Polsce z 1,7 na 1,1 kg. mydła z 1,3 na 0,9 kg., węgla z 1041 na 464,8 kg., gazu świetlnego z 9,7 m. sześć. na 4,1 m. sześć., przedz. bawełnianej z 2,2 na 1,7 kg., przedz. wełnianej z 10,93 na 7,73 kg.

Dla ilustracji ogólnego spożycia w Polsce można jeszcze podać, że przy wzroście ludności od 1929 r. do 1933 o blisko 2 i pół miliona, sprzedaż cukru wewnątrz kraju spadła z 361 tys. ton do 297 tys. ton, soli jadalnej z 302 tys. ton do 280 tys. ton, drożdży z 8815 ton do 7436 ton itd.

I tu możnaby zrobić zastrzeżenie, że spadek spożycia został spowodowany ogólnym zubożeniem kraju, do te-

go zubożenia przyczynia się jednak w znacznym stopniu zmniejszenie zarobków olbrzymich rzesz pracujących, spowodowane głównie przez obniżkę płac. Bo przecież to ten właśnie ubożający z dnia na dzień pracownik w mieście jest konsumentem produktów żywnościowych, wytwarzanych przez wieś, jego sytuacja materialna nie może być przeto obojętna dla całości społeczeństwa.

Ale zagadnienie niskich zarobków nie może być rozpatrywane jedynie z punktu widzenia gospodarczego. — Świadczyłoby to o zbyt krótkowzrocznej polityce wewnętrznej. Niskie zarobki — to zły stan zdrowia świata pracy, niemożność zaspokojenia jakichkolwiek potrzeb kulturalnych — słowem obniżka poziomu życia, cofnięcie poziomu kultury.

Krwawa rzeź w Afryce

15.000 zabitych, 20.000 rannych i 3.000 jeńców

Berlin, 12. 10. Według obliczeń opartych na dotychczasowych doniesieniach straty po obu stronach są następujące:

Abisyńczycy: 11.200 zabitych, 10.000 rannych, 1.800 jeńców.

Włosi: 4.500 zabitych, 4.400 rannych, 1.200 jeńców.

Negus za poradą kół angielskich miał uroczyste przyrzec, że jeńcy włoscy będą traktowani po ludzku, zgodnie z postanowieniami Czerwonego Krzyża. W tym duchu Negus wydał do armii abisyńskiej surowy zakaz, aby nie znęcano się nad jeńcami włoskimi.

Londyn. Abisyński czerwony krzyż zwrócił się do centrali genewskiej z prośbą o przysłanie lekarzy oraz sióstr miłosierdzia celem niesienia pomocy rannym, którzy giną na pobojowiskach pożerani przez hieny i moskity. Ofiarami są głównie abisyńczycy gdyż oddziały włoskie mają dobrze zorganizowaną pomoc sanitarną.

Londyn. Z Addis Abeby donoszą, że dokonano tam publicznej egzekucji jednego z gubernatorów abisyńskich, przyłapanego na szpiegostwie na rzecz armii włoskiej. Pod silną eskortą przewieziono szpiega do sztabu, gdzie gwardja negusa z trudem uchroniła go od złinczowania.

Został on skazany na śmierć w kilka godzin po ujęciu i stracony publicznie a głowę jego zatknęto na specjalnym palu i wystawiono celem dania odstraszenia przykładu.

Londyn. Poselstwo abisyńskie ogłasza urzędowo: otrzymaliśmy wiadomość z miarodajnego źródła, że pod Aduą rozegrała się krwawa bitwa w której zginęło około 2000 Włochów.

Londyn. Reuter donosi, z Addis Abeby: Ras Sejum, jak mówią tu, przeprowadził wczoraj o godz. 20-tej kontratak pod Aduą. Wojska abisyńskie otoczyły miasto i zmasakrowały obrońców miasta w liczbie ok. 2.500, zdobywając tysiące karabinów i karabinów maszynowych, a także znaczną ilość sprzętu wojennego. Atakujący ponieśli także ciężkie straty. Kontratak włoski jest spodziewany.

Londyn. Reuter donosi z Rzymu: Włosi nie chcą bombardować Aksum, jako miejsca świętego, i spodziewają się, że miasto wpadnie w ich ręce w wyniku operacji na innych odciinkach. Koła urzędowe włoskie zaprzeczają kategorię pogłoskom o odebraniu Adui przez Abisyńczyków.

Powrót ministra Becka

Genewa, 12. 10. Wczoraj o g. 10-tej przed południem p. min. spraw zagranicznych Beck opuścił Genewę samolotem. Na lotnisku żegnał go sta-

ły delegat Polski przy Lidze Narodów min. Komarnicki oraz inni członkowie delegacji polskiej.

Ribbentrop jeździ po Europie

i odbywa ważne narady z przedstawicielami rządów

Berlin, 12. 10. — Koła dyplomatyczne twierdzą, że ambasador von Ribbentrop udał się z Warszawy do Białogrodu i Sofji, gdzie odbył ważne rozmowy z przedstawicielami rządów obu krajów. Podróż ta projektowana jest przez Niemcy celem wytworzenia bloku państw centralnej Europy, do którego pragnęłyby przystąpić Jugosławję i Bułgarię. Podobno Jugosławia odnosi się do tego projektu dość sceptycznie.

Podróż Ribbentropa wywołała ogólne zainteresowanie nie tylko w Europie, ale również w Ameryce i Azji. Szczegóły prowadzonych rozmów są wszędzie trzymane w tajemnicy.



Liga Narodów postanawia

Genewa, 12. 10. — Wydział wykonawczy komisji koordynacyjnej postanowił przedłożyć w piątek wieczorem na posiedzeniu komisji projekt zalecenia dla członków Ligi w sprawie wywozu broni. Według projektu:

1) kraje, które wprowadziły zakaz wywozu broni do Włoch i Abisynji mają zniesić zakaz w stosunku do Abisynji;

2) pozostałe kraje mają wydać zakaz wywozu broni do Włoch;

3) wszystkie kraje mają zakazać wywozu tych materiałów wojennych, które zawarte są w spisie, dołączonym do rozporządzenia prezydenta Roosevelta z 21. sier-

pnia br. W zakazie mają być uwzględnione również zawarte już z Włochami umowy lub będące już w wykonaniu.

Straszliwy huragan w Niemczech

Berlin. — Nad zachodnimi Niemcami przeszła w ciągu czwartku przed południem silna burza, która w godzinach południowych przybierała miejscami siłę orkanu. Wyrządziła ona spustoszenia w wielu miejscowościach. Były liczne ofiary w ludziach. Dotychczas zainicjowano 6 zabitych i kilkadziesiąt rannych. Znaczne spustoszenia powstały w drzewostanie lasów.

Berlin. — Jak donoszą z Kolonii wieża radiowa stacji nadawczej Langenberg zawałała się pod naporem orkanu.

Upadek 160 m. wysokiej wieży szczególnie nie spowodował żadnego wypadku w ludziach, ani też w urządzeniach stacji, która w najbliższym czasie ma być znowu uruchomiona.

Rada Miejska m. Leszna

sprawę wyboru burmistrza odroczyła do następnego zebrania

Wczoraj tj. w piątek, dnia 11 bm. odbyło się w Lesznie 16 posiedzenie Rady Miejskiej, które o godzinie 6,30 wiecz. w sali posiedzeń ratusza zagał p. burmistrz Kowalski.

NOWY RADNY.

Nasamptierw p. burmistrz Kowalski w miejsce p. rad. Bitenekowej, która wyprowadziła się z Leszna, za pomocą tradycyjnego podania ręki wprowadził w urzędowanie nowego radnego p. Andrzeja Peikerta z Leszna.

OGRÓDZENIE ZA 3.380,— zł.

Następnie p. burmistrz Kowalski referował sprawę ogrodzenia kortów tenisowych na stadionie miejskim. Rada Miejska jednogłośnie uchwaliła wniosek Zarządu Miasta, by ogrodzenie kortów dokonać już obecnie za kwotę 3.380,11 zł., z tem, że pokrycie wydatku nastąpi dopiero z przyszłego budżetu tj. w miesiącach od kwietnia do czerwca 1936 roku.

STADJON OTRZYMAŁ NAZWĘ.

Rada Miejska przychyliła się do uchwały zarządu miasta i uchwaliła jednogłośnie nowy stadion miejski nazywać: „Stadion Miejski im. generała dywizji Daniela Konarzewskiego”.

SPRAWA NADWYŻKI KASOWEJ.

Ponieważ kasjer miejski omylił się kilkakrotnie przy wydawaniu pieniędzy, a raz wydał nawet 20,— zł ponad normę i kasę musiał uzupełnić własnymi funduszami, a obecnie z roku budżetowego 1934-35 w kasie zauważono nadwyżkę w kwocie 14,04 zł., dlatego Rada Miejska na wniosek radnego p. dr. Wyrzykowskiego nadwyżkę tę zadecydowała przyznać kasjerowi.

CZY ZAPŁACI?

Następnie Rada Miejska omawiała umorzenie zobowiązania prywatno-karnego. Mianowicie niejaki Michalak zwrócił się do p. wiceburmistrza Sobkowiaka z prośbą o przyjęcie go na posadę rewizora mięsa, na co otrzymał wyrażenie zgody na piśmie, by mógł uczęszczać na kurs w Poznaniu. Ponieważ świadectwo moralności było

ujemne, Zarząd Miejski Michalaka mimo ukończenia kursu — na przyobiecaną posadę nie przyjął. Michalak czując się poszkodowany zaskarżył Zarząd Miasta i sprawę przegrał. W związku z tą sprawą miasto poniosło 356,50 zł. kosztów procesowych, które to kwoty od Michalaka nie można wyekskwować, wobec czego Rada Miejska postanowiła sprawę umorzyć i akta wciągnąć do ewidencji, aż do czasu, gdy będzie można Michalakowi wspomnianą kwotę przez komornika zająć.

SPRAWA STACJI BENZYNOWYCH.

Poczem na wniosek p. radnego Daniela Rada Miejska jednogłośnie uchwaliła obniżyć z kwoty 600,— zł. na 375,— zł czynsz dzierżawy za stację benzynową przy ul. Marszałka Piłsudskiego i Komeńskiego.

UMORZENIE KOMORNEGO.

Na wniosek p. radnego Skrzypczaka Rada Miejska uchwaliła robotnikowi Kwaśniewskiemu zajmującemu mieszkanie w domach magistrackich przy ul. Żwirki i Wigury umorzyć połowę zaległego czynszu z kwoty 196 zł., a resztę rozłożyć po 10 zł. na miesięczne raty.

OBNIŻENIE PODATKÓW.

Rada Miejska po dłuższej i ożywionej dyskusji powzięła jednogłośnie

uchwałę obniżki podatków komunalnych na rok 1936-37 w następującej formie: nowy podatek wynosić będzie: 25 proc. od podatku obrotowego, 20 proc. od świadectw przemysłowych, 15 proc. od nieruchomości, 70 proc. od gruntowego, oraz od dochodowego od 1.500,— do 24.000,— zł — 3 i pół proc., od 24.000 do 88.000 zł — 4 proc. a pon. 88.000 zł 4 i pół proc. (5 proc. obniżki), od uposażeń służbowych 3 proc. od 15 stopnia tejże skali.

NOWE LOKALE SZKOLNE.

Na wniosek p. rad. Nowakowskiego Rada Miejska uchwaliła jednogłośnie upoważnić Zarząd Miejski do sporządzenia umowy z Dyrekcją Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w sprawie objęcia z dniem 15 bm. 5 klas na cele szkolnictwa powszechnego i rozpisanie przetargu na sprzęt szkolny do kwoty 6.000 zł.

SPRAWA WYBORU BURMISTRZA.

Po myśli § 35 przy omawianiu tej sprawy przewodnictwo objął p. radny Nowakowski. Ponieważ przewodniczący tej sprawy p. radny Perzyński na zebranie nie przybył ze względu na zły stan zdrowia, wobec tego Rada Miejska sprawę wyboru burmistrza odroczyła do następnego zebrania.

Na tem o godzinie 8,30 wieczorem posiedzenie zamknięto.

Ceny ziemi zwyżkują

Warszawa. Zamarty niemal od kilku lat handel ziemią, placami i nieruchomościami doznał w ostatnich czasach pewnego ożywienia. W Warszawie i na prowincji, zwłaszcza w Wielkopolsce notowane są coraz częściej transakcje kupna domów i ziemi. Ceny na ziemię wykazują tendencję zwyżkową skutkiem poprawiającej się koniunktury rolnictwa, co przejawiało się zwyżką cen na artykuły hodowlane i zboże. Na zwyżkową tendencję cen ziemi wpłynęła również akcja oddłużeniowa w rolnictwie.

Na rynku nieruchomości miejs-

kich ceny są niejednolite, zależnie od warunków lokalnych i sumy długów ciążących na danym obiekcie. Dwuletnie moratorium dla sum zhipotekowanych na nieruchomościach miejskich brane jest przy transakcjach poważnie w rachubę i wpływa na wysokość cen. Nieruchomości nieobciążone płacane są słabiej, przyczem wskazuje się na grozącą obniżkę ustawowego komornego. Obniżka ta miałaby wynosić 15 proc., co wpłynęłoby na zmniejszenie się dochodowości domów w miastach.

Po przewrocie w Grecji

Ateny. W piątek gen. Kondylis odwiedził w towarzystwie wicepremiera Theotokisa prezydenta Zaimisa, informując go o wypadkach, które doprowadziły do wprowadzenia monarchii w Grecji. W najbliższym czasie prezydent Zaimis zgłosi swoje ustąpienie.

Ateny. Nowy rząd grecki przywrócił wczoraj członkom dawnego nastji greckiej prawa obywatelstwa Grecji.

Londyn. Reuter donosi, że b. król Jerzy nie otrzymał dotąd od gen. Kondylisa żadnego bezpośredniego wezwania.

Londyn. — Rząd grecki odbył wczoraj popołudniu posiedzenie, na którym uzgodniono treść proklamacji rządowej do narodu.

W ciągu piątku nad wyspą Kreta unosiły się samoloty i rozrzuciły wielkie ilości ulotek, wzywających naród do uznania monarchii. Kreta uchodzi jako najsilniejszy ośrodek republikański w państwie greckim.

Wybuch tlenu w stoczni woj.

Paryż. W stoczni w jeniej budującej statek linjowy „Strasbourg” i krążownik pancerny „Georges Leygues” wydarzyła się w piątek straszna katastrofa. Z powodu eksplozji 3 robotników zostało zabitych, a 11 tak ciężko, że jest tylko mało nadziei utrzymania ich przy życiu.

Jednego z robotników znaleziono z roztrzaskaną czaszką. Dwóch robotników zmarło w drodze do szpitala.

Na podstawie dotychczasowych dochodzeń przypuszcza się, że z niewiadomej przyczyny zapalił się gumowy rurociąg, łączący butlę tlenową z aparatem do spawania i tą drogą ogień dostał się do głównego wentyla butli, która w następstwie eksplodowała.

Orkan sieje zniszczenie

Brunświk. Orkan, który przeszedł wczoraj nad miastem i okolicą, zerwał w Rautheim, w pobliżu Brunświku, z nowobudującego się gmachu długości ok. 100 metrów, połowę dachu i rzucił go na sąsiedni budynek. Kilku robotników, pracujących przy budowie, zostało ciężko rannych, 6 z nich musiano przewieźć natychmiast do szpitala.

MAURYCJ JOKAJ.

„Bogaci nędzarze”

17

Rowieść.

— Toć ja w domu tego nie zrobię, nie tutaj!... Pójdę sobie nad brzeg Dunaju, daleko gdzie mnie żadna żywa dusza ludzka nie zobaczy.

— Więc i mnie trzeba odebrać sobie życie?

— Niech i dla ciebie Bóg będzie miłosierny!

Panna Lidja w tej chwili właśnie znalazła się we drzwiach pralni, kiedy dwoje starszusków zęgnęło się na zawsze. Wracała z magazynu do domu.

— Stała zdumiona.

— Co znaczy ta broń, ojcze Adamie, w waszem ręku?

— Nic, ot tak... Chciałem tylko strzelić psa...

— Biednego Czuwaja? Za cóż go chcecie zastrzelić?

— Aby nie potrzebował tulać się po świecie bez pana.

— Cóż? Więc chcecie żebyście też odebrali sobie życie?

— W tym pistolecie znajdzie się i dla mnie kulka.

A Zuzanna, zamiast go uspokoić, podżegała go jeszcze:

— A ja wypiję całą butelkę ługu.

— Ależ na miłość Boską, co się stało?

— Nie znów tak osobliwego się nie stało... Ot, wypędzono mnie ze służby. To się nazywa redukcją...

— Może to być wielkie nieszczęście, ale czy dlatego należy zaraz myśleć o samobójstwie? Spójrzcie na mnie. Czyż kiedykolwiek ktoś był z tak wysoka stracony w piekło, jak ja... A przecież nie odebrałam sobie życia.

— Powiedz nam, panienko, co cię od tego powstrzymało? Bo ja na twoim miejscu byłbym uczynił to z pewnością!

— Powstrzymała mnie tylko myśl, że dusza tego, co ginie śmiercią samobójczą, nie znajdzie dla siebie miejsca w niebie, ale wieczyście tulać się musi...

— Słyszysz żono! Więc i na tym świecie nie przyznają nam bezpłatnego mieszkania! — ozwał się stary i gorzko się roześmiał.

— Nie mamy innego wyjścia! — wtrąciła praczka.

Kobiety zawsze uparciej obstają przy swych postanowieniach, niż mężczyźni.

— A i inna myśl jeszcze powstrzymała mnie od kroku rozpaczli! — mówiła dalej panna Lidja. — To mianowicie, że samobójców po śmierci

przenoszą do prosektorjum gdzie młodzi medycy krąją ich ciała, a potem cały rezultat, sekcji bywa ogłaszany w gazetach.

— To okropne! — zawołała ciotka Zuzanna i zakryła twarz fartuchem.

— Myślicie raczej o Bogu, niż o takich okropnościach. Zabijają się panowie, którzy lękają się nędzy, ale nie biedni, dla których ubóstwo jest dawnym dobrym znajomym!

Z temi słowy panna Lidja zabrała broń morderczą z rąk starszuszki i butelkę z trucizną i zaniósła niebezpieczne przedmioty do własnej izdebki. Ona już się ich nie lęka.

Potem wróciła do starszusków.

— Ale cóż teraz pocniemy, skorośmy pozostali na świecie? Ze mnie już dziś stary grat! Komuż i na co przydać się może moje ułomne ciało, moja stępiąca dusza? — pytał ojciec Adam.

— Ja też nie mogę już dziś dać rady pracy! — rzekła praczka. Kiedy na dworze pada deszcz, czuję takie bóle w stawach, że wołałabym raczej znieść głód i pragnienie, byle tylko móc leżeć i nie stać u balji.

Gdy wszyscy troje połączymy rozumy, wymyślimy coś przecie. — Wiem, że tu w stolicy jest dom dla starych ubogich, do którego przyjmują ludzi porządnych, niezdolnych już do pracy. Tam zaopatrują ich we wszystkie potrzeby aż do śmierci i obchodzą się z nimi dobrze.

To prawda i ja o tem myślałem, byłoby to z pewnością spokojne życie dla mnie i dla żony. Ale, panienko, kochana, żeby tam biedny człowiek mógł się dostać, na to potrzeba dużej protekcji.

A może nie potrzeba? O ile czytam o tem w gazetach, przedstawiciele miasta są ludźmi liściowymi i dobrego serca. Kto ujrzy ojca Adama i ciotkę Zuzannę, niepodobna, aby im odmówił litości.

— Ale z tem właśnie rzecz najtrudniejsza, żeby nas zobaczono. Bo są ludzie, ubodzy, którzy przechodzą na zabiegają drogę i są znów tacy, którzy się kryją przed wielkimi panami i liściowymi ludźmi, bo coś ich ścisła za gardło, kiedy wypadnie im powiedzieć „pokornie proszę”. Wieleż zaś panowie i dobrze, liściowi ludzie takich kryjących się biedaków nie wyszukują... Ja nie umiem o nic prosić, panienko, nigdy się tego nie uczyl... Raczej wolę znieść głód i chłód niż w łachmanach.

Nie, do tego nigdy nie przyjdzie! Dopóki ja mieć będę bodaj najmniejszy kęs chleba, będziemy mieli go razem. Odtąd za dwoje pracować będę! — zawołała stara kobieta i uściśnęła męża...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

CZYTAJ „GŁOS” I NAMAWIAJ
INNYCH DO PRENUMERATY

SPRAWY SPOŁECZNE

Młodzieży pamiętaj o Uniwersytetach Ludowych

Oświata jest wielką siłą i kagańcem, który może nam rozświetlić drogę wyjścia z najtrudniejszego położenia.

Przeżywamy czasy ciężkie. Kryzys, pod którego ciężarem jęczy cały świat gnębi także nasz kraj, a przede wszystkim wieś polską.

W tej trudnej jednak dla państwa naszego chwili, oczy wszystkich zwracają się ku wsi. Dziś bowiem jest już jasną prawdą, że nie można myśleć o pewnych drogach wyjścia z obecnego trudnego położenia, jeżeli nie zostanie podźwignięta wieś polska i polskie rolnictwo.

To dzieło odbudowy polskiego rolnictwa musi być jednak dokonane przeważnie siłami wsi samej. Na to zaś potrzeba wielu jednostek przodowniczych uświadomionych, o wyrobionym jasnym poglądzie na świat, zwłaszcza wśród wiejskiej młodzieży. Tej młodzieży bowiem przypadnie w udziale prowadzić wieś ku lepszej przyszłości.

Ludzi takich naszej wsi niezbędnych, mają wychowywać Uniwersytety Ludowe. W szkołach tych nabiera młodzież dorastająca (po 18 r. życia) nie tylko wiadomości ogólnych, ale zapoznaje się również ze sprawami rolnictwa, oraz z zagadnieniami z współczesnego życia politycznego i gospodarczego. Tu uczy się młodzież miłować Boga i Ojczyznę, patrzeć na świat bystro i rozumieć co się wkoło niej dzieje.

Z polskich Uniwersytetów Ludowych, odpowiada tym celom największy Uniwersytet Ludowy w Dalkach, założony i kierowany przez Ks. A. Ludwiczaka.

Zwrócić też trzeba uwagę na to, że o subwencje czy stypendja na pobyt w uniwersytecie ludowym zwracać się można także do wydziałów powiatowych. Kurs męski w Uniwersytecie Ludowym w Dalkach rozpoczyna się 2 listopada br. i trwać będzie 5 miesięcy. O prospekty i informacje zwracać się można wprost do Dyrekcji Uniwersytetu Ludowego, Dalki (p. Gniezno, za dołączeniem znaczka pocztowego).

P. Sanojca protestuje

Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej nr 67 w Kolomyi ogłasza, że wpłynął protest wyborczy b. posła Józefa Sanojcy przeciw wyborom sejmowym w tym okręgu.

Jak wiadomo, b. poseł Sanojca kandydował przy ostatnich wyborach na posła do Sejmu, ale mandatu nie uzyskał.

Grzechy polskie polityki kolonialnej

W ostatnim numerze „Wychodźcy”, pisma poświęconego zagadnieniom emigracyjnym, kolonialnym i kolonizacyjnym, zamieszczony został interesujący artykuł, omawiający błędy popełnione w naszej polityce emigracyjnej, sprzed okresu ekonomicznej depresji. Okres ten według zdania autora (inż. J. Skomorowskiego) zmarnowali.

Przyczyny tego, według autora są trzy:

1) Rozpraszanie naszego polskiego wychodźstwa po wszystkich częściach świata (tylko w Antraktydzie nie znalazł jeszcze „raju” dla wychodźców). Tymczasem powinniśmy akcję tę ograniczyć do dwóch lub trzech terenów, np. mogących utrzymać z sobą pewien kontakt. Pominąwszy pomniejsze skupienia, rozrzucone po całym globie, polskie wychodźstwo przedwojenne i powojenne reprezentowane jest najliczniej w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Brazylii i Argentynie; obok tych terenów ciągle trwają usiłowania do rozpraszania naszego wychodźstwa po innych krajach, często tam, gdzie według argentyńskiego przyświta „djabeł zgubił poncho”.

2) Dotychczas bardzo mało liczone się u nas z klimatem projektowanych terenów, wbrew zasadzie, że w pasie międzyzwrotnikowym za wyjątkiem nielicznych wysokich płaskowyżi (jak np. Parana), europejczyk, zwłaszcza nordyk, z pokolenia w pokolenie żyć nie może, bo już w trzecim pokoleniu degeneruje się fizycznie, umysłowo i moralnie i poczyną systematycznie wymierać nawet tam, gdzie nie ma chorób epidemicznych (np. w Algierze — z braku przyrostu naturalnego. Właśnie tam każde dziecko angielskie czy francuskie, tylko u nas

Żydzi cierpią głód?

Niedawno odbyła się w Londynie światowa konferencja żydów polskich zagranicą, na której dyrektor egzekutywy żydów polskich w Ameryce, Tygel przy okazji referowania gospodarczej sytuacji żydostwa w Polsce, oświadczył, że trzecia część ludności żydowskiej w Polsce jest bez pracy i cierpi głód. Jako przyczynę tego stanu pan Tygel wskazał między innymi „gospodarczy i polityczny antysemityzm”, po czym wezwał swoich współbraci do uchwalenia „konkretnych środków ratunku” żydostwa w Polsce.

Czyż nie jest to bezzcelne naigrawanie się z niedoli polskiego robotnika, rzemieślnika i bezrobotnej inteligencji?...

pokrywa się tę sprawę dyplomatycznym milczeniem.

3) Nie liczyliśmy się z zasadą, że nie należy nigdy osiedlać się na stałe w krajach, w których ludność rządząca przewyższa swą kulturą naszego wychodźcę, ponieważ ten stan rzeczy spycha go na dno społeczne (pierwszy od końca murzyn, drugi chińczyk, trzeci polak) i wynaradawia.

Najgroźniejszym obecnie dla nas takim narodem są anglosasi, wobec których na dłuższą metę, stanowczo nie utrzymamy swej narodowości, są oni przytem zbyt za mórzem silni, abyśmy kiedykolwiek mogli swoje ewentualne prawa skutecznie się upomnieć.

W Azji i Afryce „biały pan” znany jest tylko tamtejszym ludom z batem w jednej i karabinem w drugiej ręce. „Biały pan” bez grosza w podartej kieszeni, rywalizujący z murzynem czy chińczykiem w odniesieniu walizki pasażera itp., byłby tam zjawiskiem nie do pomyślenia. W Ameryce jest pod tym względem inaczej i tylko o niej poważnie dziś myśleć można. Nasze pobożne życzenia, co do posiadania własnych kolonii, np. części panamieńskich, mają dotąd bardzo słabe widoki powodzenia; zresztą zachodzi pytanie, czy poza prestiżem, załknieniem tam polskiej flagi opłaciłoby się ich utrzymanie, gdyż dla kolonizacji ludnościowej stałby już z racji klimatu się nie nadający. Prócz tego w razie zbrojnego zatargu z sąsiadem trudno byłoby je obronić, gdyż nie to potrzebna jest bardzo silna flota wojenna i transportowa.

Pozostaje więc tylko Ameryka. W myśl wymienionych trzech zasad podstawowych, Stany Zjednoczone i Kanada; nawet gdyby otwary szeroko wro-



baterja
najżywotniejsza!

ta dla emigracji, z racji panowania tam rasy anglosaskiej są dla polskiego żywiołu emigracyjnego a la longue najzupełniej niewskazane. Ilość Polaków, zamieszkujących w Stanach Zjednoczonych, obliczamy na przeszło 4 miliony. Jest to cyfra bardzo poważna, przewyższająca liczbę mieszkańców wielu państw Europy i Ameryki. Gdyby w czasie masowej emigracji do Ameryki istniała możliwość skierowania tych wysokowartościowych pionierów emigracyjnych na jeden, dobrze wybrany teren — nie potrzebowalibyśmy dziś kłopotać się, gdzie skierować nadmiar ludności, którego w starym kraju pomieścić już nie można. Stanowisko Polski w świecie byłoby wtedy zupełnie inne.

Po odrzuceniu z programu Ameryki Północnej, pozostaje tylko Ameryka Południowa. Większa część tego kontynentu nie nadaje się dla nas z racji gorącego klimatu. Niektóre jednak tereny, położone głównie w Brazylii i Argentynie, posiadają klimat zupełnie odpowiedni dla naszych wychodźców. Nie posiadają one również wielu innych niedogodności jak wykazuje doświadczenie, oświadczył polski klimatyzuje się tam jaknajlepiej.

Niedomagania w zakresie spraw emigracyjnych posiadają jedną wspólną cechę: brak poczucia rzeczywistości.

Na przyszłość strzeż się tego błędna jaknajbardziej. Należy zwrócić uwagę na kierunek, gdzie zostanie racjonalnie wykorzystana.

UNIKAJ ŻYDÓW

POPIERAJ POLAKÓW.

FELJETON „GŁOSU”

Dzielny świadek

(Humoreska).

Na Kujawach w pewnej małej miejscowości, żył burmistrz Jagielski i jego sekretarz Rozmiar.

Żył z sobą w najlepszej zgodzie. Tylko pewnego pięknego poranku, wzięła się sprzeczka, która przyniosła do rekonwencji. Sekretarz rzucił burmistrza w łeb a ten znów sekretarza bęc za nogi.

Całej tej aferze przyglądał się chłop, młody, wzrosły o chytrych oczach z ironicznym uśmiechem na twarzy.

Chodźcie Poszaja do mnie, — rzekł burmistrz zwracając się do świadka całego zajścia.

He! — zapytał ciekawie.

Chodźcie chodźcie gospodarzu, — powoli prosił burmistrz.

Co? do biela?

Nie! na magistrat.

No, to pójdę.

Kilka minut później, burmistrz siedział w towarzystwie chłopca na miękkich fotelach magistrackich.

Sluchajcie Poszaju, — rzekł burmistrz łagodnie, — widzieliście to sekretarz mnie pierwszy uderzył

powiedział

— Ano dy!

— A więc będę sekretarza skartyl, lecz wy musicie świadczyć, że sekretarz mnie pierwszy uderzył w głowę, dobrze?

Dobrze, dobrze, ale...

Dostaniecie odemnie w nagrodę b. czarną kozę, która codziennie trzy litry mleka da.

— Za kozę to będę świadczył na korzyść i panu burmistrzowi, — zawołał wesoły chłop i wyszedł na ulicę, pogwizdując sobie pod nosem.

Tymczasem na rynku spotkał sekretarza, który specjalnie czekał na niego.

A dzień dobry, panie Poszajo!

— Zagadnął.

Dobry! Dobry! — odpowiedział Poszaja obojętnie.

Słuchajcie to tak spieszycie? Zrobiliście dobry interes? A może tak pojeździć na koniaczka.

— No, ja niby, niby, — nie wiedział sam co odpowiedzieć, młuskał językiem.

Rozmiar nie słuchając pomrukiwania chłopca, wrzucił go gwałtem do restauracji pod „Złotą kulą”.

— Panie Poszajo!

— Tak się nazywam, panie sekretarzu.

— Widzieliście, że burmistrz mnie pierwszy uderzył, więc biorę was za świadka na moją korzyść.

— Hm, hm... mruczał pod nosem Poszaja, widząc we mgle latającą czarną kozę i kilka litrów smacznego mleka.

— Co będziecie świadczyć?

— To jest pytanie.

— A jak dam, wam tego tegiego prosił, co to widzieliście u mnie, to świadczyć będziecie?

— Co, prosił?

— Tak! — odpowiedział trochę uradowany sekretarz.

Poszaja zamyslił się, widocznie ceniał wartość prosiaka z kozą, pociągnął z butelki, a wreszcie wstał, podał rękę i powiedział głośno.

— Dobrze! Niech się dzieje wola Boża to burmistrz uderzył pierwszy. Tak będę świadczył, na sądzie na korzyść pana sekretarza.

Kilka dni później odbyła się rozprawa sądowa i przywołano chłopca za świadka.

— Kto pierwszy bił? — zapytał sędzi.

— Ano burmistrz uderzył pierwszy sekretarza.

— A może to sekretarz bił burmistrza co?

— Zdaje się, że tak było, sekre-

tarz bił pierwszy burmistrza.

— Przecież pan — przerywał Poszaja, — świadek jest pijany, nie może mu służyć kara.

Kilka minut później, sąd z braku dowodów uwolnił burmistrza i sekretarza a Poszaja za nieprzebieganie przepisów sądowych skazał na 30 dniach grzywny, lub dwa tygodnie aresztu.

Gdy wyszli z sali sądowej Poszaja zawołał na bok burmistrza.

— Niech pan da kozę i 25 zł.

— Dobrze, — odpowiedział burmistrz.

Później zawołał sekretarza i zapytał do ucha.

— Daj pan prosiaka i 25 zł.

Dostaniecie wieczorem, odpieraj mu sekretarz.

Nazajutrz w chlewiku pokazał Poszaja swoje z nie prosiaka i czarną kozę, a wciśniętą jej jeszcze pięćdziesiąt złotych, ręką.

— A teraz pójdę na dwa tygodnie do więzienia, kozę, prosiaka i pięćdziesiąt są więcej warti od kilku dni paki.

Taki dobry interes zrobił Poszaja na bujce burmistrza z sekretarzem, a świadka dobrego pastu, kumina mlekiem z czarnej kozy.

Tad. Estefka.

Wiadomości z Wielkopolski

SMIGIEL

Z kroniki sądowej. Zasądzeni zostali przed Sądem Grodzkim St. Stankowiak za kradzież leśną na 45 zł grzywny lub 10 dni aresztu; Sobkowiak Fr. z Zgłowiącza za polowanie na cudzym terenie na 30 zł grzywny lub 6 dni aresztu oraz ponoszenie kosztów sądowych; Dymek J. ze Stodolska za kradzież pierzyny na szkodę Lehmana w Augustowie na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Obchód szkolny z okazji „Tygodnia Szkoły Powszechnej”, urządzony przez tut. szkołę w dniu 9. bm., wypadł ku ogólnemu zadowoleniu. Na program obchodu składały się śpiewy chórowe dzieci szkolnych, deklamacje, piękne barwne plasy i krótkie przedstawienie.

RAWICZ

Zawody balonowe się zbliżają. Tegoroczne zawody balonowe wywołały wielkie zainteresowanie u wszystkich, a największe u „baloniarzy”. Dowodem tego jest zgłoszenie około 50 balonów do zawodów o puchar Gimnazjum Państw. w Rawiczu. Start tyłu balonów da widowisko dotąd niespotykane w Rawiczu. Sekcja modelarstwa lotniczego w Rawiczu przygotowuje niespodzianki w postaci startu „Zeppelina” itp. W niedzielę będziemy mogli podziwiać różne sepy, wichry i burze, zmagające się z powietrzem ich młodych konstruktorów, z zapartym oddechem śledzących lot swych balonów. Oprócz tego odbędzie się konkurs modeli latających uczestników zeszłorocznego kursu modelarstwa.

KOŚCIAN

Pomoc bezrobotnym. Akcję zbiorczą na rzecz bezrobotnych rozpoczął Miejski Komitet Funduszu Pracy w Kościanie. Do zbierania składek upoważniony został bezrobotny Szczepan Urbanik z Kościana, który zaopatrzony został w potrzebne dowody i legitymacje.

MOSINA

Odpawa. Rada miejska na ostatnim zebraniu uchwaliła dla ustępującego burmistrza A. Tylińskiego trzymiesięczną odpawę. Radni z bloku BB nie przybyli na zebranie, pragnąc w ten sposób zamaskować przeciwko usunięciu dotychczasowego burmistrza.

GRODZISK

Koniec strajku. Nareszcie zakończony został w dniu wczorajszym strajk w fabryce porcelany w Chodzieży. Strajk ten trwał 14 dni, aż wreszcie doszło nareszcie do porozumienia pomiędzy zarządem fabryki a przedstawicielami robotników.

JAROCIN

Liczba mieszkańców. W ostatnim czasie zamieszkiwało nasze miasto 9250 ludzi. Liczba mieszkańców wzrosła w ciągu ostatnich lat o paręset osób. W ostatnich miesiącach zaznaczyło się lekkie zahamowanie przyrostu ludności, a nawet mały spadek liczby mieszkańców a to w związku z przeniesieniem kilkunastu kolejarzy do dyrekcji toruńskiej. Zamierzano również silniejszy napływ reemigrantów z Francji. Miasto pozwala się osiedlać w Jarocinie tylko zabezpieczonym jako tako materialnie, aby nie obciążać budżetu miejskiego wydatkami na nieprzewidziane świadczenia socjalne. Reemigrantów z Francji przybyło do Jarocina około 100 osób.

WRZESNIA

Zastrzelenie. Na terenie wojskowym Gutów Małego, patrolujący żołnierz narknął się na obcego człowieka, którego wezwał trzykrotnie do zatrzymania się. Ciemna noc i ulewny deszcz przyczynili się do tego, że w chwili, kiedy blisko stojący osobnik zamiast odpowiedzi schwytał lufę karabinu, żołnierz strzelił, kładąc przechodnia na miejscu trupem. Dochodzenia wykazały, że zastrzelonym jest 60-letni starzec Józef Dołata, który skrócił sobie drogę do zamejnej córki. Dalsze śledztwo w toku.

INOWROCŁAW

Przykre zajście. Przykre zajście na tle nieporozumień sąsiedzkich miało miejsce w Dziennicach, pow. inowrocławskiego. Niejaki Leon Skorupski uderzył tak nieszczęśliwie swego przeciwnika Oczkowskiego pałką stalową, że wypłynęło mu oko, a wskutek pewnych komplikacji grozi mu także utrata prawego oka. Za ten czyn sąd skazał Skorupskiego na 8 miesięcy bezwzględnej aresztu.

POZNAN

Wypadek. Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ zatrudniony przy naprawie jezdni na ul. Dąbrowskiego 26-letni J. Wojtyński, któremu ciężki młot kamieniarski zmiażdżył stopę. Karetka pogotowia lekarskiego przewiozła go do kliniki U.P.

Nowa taryfa opłat za gaz. Jak się dowiadujemy, przygotowuje się obecnie w Poznaniu nową taryfę opłat za gaz. Taryfa, która będzie prawdopodobnie obowiązywać od 1. listopada r.b., wzorowana będzie częściowo na najnowszym taryfie gazowni w Krakowie. Jak wiadomo, gaz w Poznaniu jest według obecnej taryfy najtańszy w Polsce.

BYDGOSZCZ

Tragiczna śmierć. Na pl. Kujawskiej samochód p. Tomczakowej ze Strzelina najeżdżał na przebiegającą przez jezdnię 5-letnią Agn. Żoładkiewiczównę, córkę robotnika. Szofer w ostatniej chwili pragnął ominąć dziecko i zjechał na chodnik. Jednakowoż nie udało mu się uniknąć katastrofy i dziewczynka, uderzona przedniem kołem samochodu, padła na bruk, roztrzaskując sobie głowę. Wezwane natychmiast pogotowie ratunkowe, przewiozło ofiarę wypadku do szpitala miejskiego, gdzie mimo energicznych zabiegów lekarskich dziewczynka po godzinie zmarła.

PAKOSĆ

Odpust. Odpust św. Franciszka odbył się w dniu niedzielę na tutejszej Kal-

warii, przy licznych udziale wiernych. O. Gwardjan dokonał poświęcenia nowego faretu św. Franciszka.

GNIEZNO

Kradzież. Ze stajni Wł. Mielcarka przy ul. Wrzesińskiej skradziono półsiorok. — Za kradzież na szkodę Pelagii Pawłowskiej osadzono w areszcie St. Święcichowski z Gniezna. Za kradzież kapusty osadzono w areszcie Annę i Marijana Mernerów z Gniezna.

MOGILNO

Śmierć dziecka. W Marcinkowie zabawiły się dzieci w „pociąg popularny” na lorkach. Podczas jazdy dostał się pod koła 8-letni Fr. Głowacki, któremu lorka zmiażdżyła oba uda. Chłopiec przewieziony do szpitala w Strzelnie, zmarł po ciężkich męczarniach.

OSTRÓW

Z Sądu. Sąd okręgowy skazał Ign. Pacholeczyka z Gorzyc Wielkich na 9 miesięcy więzienia, zaliczając mu przebyty areszt śledczy. Przewód sądowy ustalił, że zasądzony jako soltyś dopuścił się defraudacji sumy 489.40 zł. Pieniądze te pozbierał od podatników i zużył na własne potrzeby.

GĘBICE

Bandytyzm. Onegdaj około godz. 1 w nocy czterech uzbrojonych bandytów dokonało śmiałego napadu na zagrodę gospodarza Strugowskiego w Linówcu pod Orchowem. Bandyci wyłoczyli już szybę okienną, usiłując włamać się do domu mieszkającego, lecz przeszkodził im w tem gospodarz, który, przebudzony, podejrzawszy szmerami, wszczął głośny alarm. W odpowiedzi bandyci oddali szereg strzałów w stronę p. Strugowskiego, raniąc go lekko w rękę, poczem zbiegli w mrokach nocy niepoznani. Powiadomiony o napadzie posterunek P. P. w Gębicach wszczął energicznie dochodzenia.

Kobieta rzuciła się na policjanta

Inowrocław. — Do mieszkania 52-letniej Apolonii Głowackiej w Będzitowie przybył ostatnio post. P. P. Walenty Pawlaczyk, celem przeprowadzenia rewizji. W chwili kiedy funkcjonariusz P. P., mimo stanowczego oporu kobiety postanowił obowiązek swój wypełnić, doprowadzona do ostateczności Głowacka rzuciła się z ta-

sakiem w rękę na policjanta. Jedyne dzieło zimnej krwi Pawlaczyka awantura skończyła się bezkrwawo.

Ostatnio zasiadła Głowacka na ławie oskarżonych i Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu zasądził ją na 7 miesięcy więzienia.

Tragiczna śmierć dziecka

Strzelino. — Na drodze we wsi Kwiecińszewo wydarzył się niezwykle tragiczny wypadek, który pochłanił z sobą śmierć 4-letniego chłopczyka Leonarda Pryki.

Krytycznego dnia przez wioskę przejeżdżał ciężarowy samochód. Dzieci, bawiące się na drodze, a m. in. i śp. Leonard usiłowały uczeplić się karoserji. Szofer widząc

to, skręcił w bok, lecz chłopczyk mimo to wpadł, uderzając głową o błątnik, ponosząc śmierć na miejscu. Matka nieszczęśliwego dziecka wraz z teściową, uzbrojwszy się w wódkę, usiłowała dokonać samosądu nad szoferem.

Na miejsce przybyła policja, która wszczęła dochodzenia.

Buhaj zabił 70-letn. staruszkę

Inowrocław. — Tragiczny wypadek miał ostatnio miejsce we wsi Radajewice, któremu uległ 78-letni rolnik Erhard Wuerz.

W chwili gdy Wuerz zajęty był w

oborze napełnianiem żłobu, stojący obok buhaj przyniósł go nagle do ściany, poczem nadział go na rog. Zanim nadeszła pomoc, nieszczęśliwy rolnik zmarł na rogach rozjuszonego zwierzęcia.

Śmiech to zdrowie

Przyjaćółka.

Pani Stefania rozmawiała z panią Irmą. Tematem rozmowy jest kobieta, pani Hala.

— Głupia, jak geś, a zarozumiała i pyszna. Poprostu warjuje na punkcie swojej rzekomej urody, chociaż zębów ma sztuczne, figurę nadrabia pasami i watowaniem. Nie dba o dziecko, męża zdradza na prawo i lewo. Nie ma pojęcia o gospodarstwie, jest brudna, plotkarka, złośliwa.

— Skąd pani to wszystko o niej wie?

— Jakto skąd? Jestem przecież jej najlepszą przyjaciółką.

Płacka miłość.

— Wstyd, panie Wacuf, pan ciągle jest pijany. Jak się pan nie poprawi, to z naszego małżeństwa nic nie będzie.

Niech pan spojrzy w lustro i zobaczy, jak się panu nos pali.

— Pali się, ale tylko do ciebie, bogini mego serca!

Zemsta.

— Jakto, nie zaprosiła was pani Małgorzata na pogrzeb?

— A nie...! Takie to niewdzięczne. Ale niechno poczekaj. Jak tylko u nas będzie pogrzeb, to my im pokażemy.

NA „DZIEŃ DOBRY”.

Antek Pyra mówi...



Holipa! Aż mnie od śmiechu ciarki biera! Kanony, grają tam, jak w kintopie. Z jednej strony negry, a z drugiej itałiany. Takiego mordobicia jeszcze nie widziałem. Negry epają kłopotami, jak jakie małpy na szczury, a itałiany idą pod gazem i sobie krakowicki śpiwają. Takie grenadjerki! Jak 15 patronów na dzieńkę wystrzelą, to jest dość, a gazety piszą, że tam są góry trupów. Góry to ci wiera są, ale trupów to na lekarstwo nie oboczysz, bo jak jakiego zabiją, to ci go zaraz te negry zeżrą. Taki ci koldamf. Jeden neger to ci tyle zeżre, co te 6 tuczników u Dunin-Mirskiego. Dochtór Lewandowski powiada, że to wszystko bez te gumowe... żołądki, które mają. Taka bryndza! Itałianom jest gorzej, bo muszą kuchnię tościć przy sobie, a jak się dymią, to znowu małpy nie dadzą im spokoju. Negry to bez kuchni i no czekają na trupa, a jak jaki padnie, to zaraz śpiwają i go zeżrą.

— To nasza kultura, — powiada Nygus.

— Bo gotować wam się nie chce, nygusy zatracone, — mówię. — Od małpów wzór bierzecie, a przeciw surowy chabas zryć to nie zdrowo. Czyście jeszcze wykładu naszej dochodźki nie słyszeli? Ale godej do lampy, człowieku. Taki neger to ci na wszystko kiwa głową, a robi swoje. Tak samo, jak Urząd Skarbowy. Wyrozumieć ci hracie nie chce! Uparte barany afrykańskie! To jest ich kultura, powiada. Ludzi żryć będą!

Jakim tak się szumierzył, podłonił ci dziwnie jakiś dyplomata z Peru! Też Pyra — sclera! — i powiada, że może się cieszyć, bo jakby taką samą kulturę mieli w Polsce ludzie z ciepłych stron, toby nas poznaników już dawno żywym zżarła, a tak to imo się głupio stałują i szlus.

Ma chłop rację, nie! Co pyra, to pyra! szak tak, nie? Ale co tu dużo gadać. Szprechtstundy i tak niemam, a zresztą chociaż pysk otworzysz, to musisz zaraz pisać do geby wsadzić, bo jeżor się ugotuje. Tako tu hycal! Jakby ci tak Bułński otworzył tu swoją ładę, to are jednego mantla by nie sprzedał. Wszystko takie nagie jest, jak u mas freli na tan-cowie. Takie ci zgorszenie. A małpy tak ci sobie po ulicach hażą, jak pinki leż-czyńskie. Ślipiami ci świgają na wszystkie strony. A imo na zagranicznych leca, bo kuźdy neger już swoje małpy zna, nie? Ja sam już kilka małp poznałem, ale żadnej sobie nie wezmę, bo poco, przeciw salce-sobów z nich robić nie będę, nie? A teraz wiara, adżu, do wtorku.

Wasz Antek Pyra.

Radjoprogram

Niedziela, 13. października.

Warszawa. — 9.00 Audycja poranna. 10.30 Transmisja nabożeństwa. 12.03 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny. 13.00 Fragn. słuchowiskowy — „Gwałtu, co się dzieje”. 14.20 Fragn. z powieści „Brama świata”. 14.20 Muzyka salonowa. 15.00 Godzina rolnika. 16.00 Transmisja z sierocinca. 16.15 „Polska tanfara”. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 Muzyka taneczna. 17.40 „Migawki regionalne”. 18.00 Recital fortepianowy. 18.30 Słuchowisko pt. „Ocalenie”. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.30 Melodie z op. „Rose-Marie”. 19.45 Co czytać. 20.00 Koncert. 20.45 Wyjatk z pism J. Piłsudskiego. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Wesoła Lwowska Fala”. 21.30 „Na morzu Czarnem — w kajaku”. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Transmisja muzyki tanecznej z Berlina. 23.05 Muzyka taneczna.

„Ciotka“ cesarza Abisynji oszustką

W pewnym hotelu w Nowym Jorku stanęła jednego dnia czarna dama, podając się za księżną abisyńską, ciotkę Negusa. Towarzyszyły jej dwie damy dworu i konsul z Marokko. — Księżna, ubierająca się w narodowe stroje etiopskie, wywołała duże zainteresowanie i została uroczystie przyjęta.

Gubernator Pensylwanii przedstawił księżną władzom stanowym, a księżna podczas wizyty wyjawiała swe nazwisko, brzmiące Rassari Hesza Tamayawa, następnie udzieliła posłuchania słynnemu bokserowi murzyńskiemu, niedawnemu pogromcy Baera, Joe Louis'owi. Miejscowa radiostacja zaproponowała księżnej odśpiewanie przed mikrofonem kilku pieśni etiopskich, oczywiście za wysokim honorarium.

Księżna z każdym dniem budziła coraz większą sensację, na ulicach i w sklepach. Ilekroć była w rozmowie, szczególnie, gdy ta była prowadzona w języku etiopskim, bardzo powściągliwa. Od towarzysza księżnej konsula z Marokka, dowiedziano się, że jest ona córką walecznego księcia Sokobu Hyllu, który padł pod Aduą.

Niestety, konsul popełnił małą omyłkę. Mianowicie data urodzenia podana przez konsula wypadła — na 10 lat po bitwie pod Aduą.

Zorientowawszy się w tem, dziennikarze amerykańscy przypuścili atak o szczegóły do Addis Abeby.

Prawdziwa przyjaźń

Miała pogawędka dwóch pań przybrała zapał nieoczekiwany, obrót i, groziła konflikt, to też pań domu postanowiła rozwiązać sytuację przez wypowiedzenie swego zdania.

Sadze, że prawdziwa przyjaźń może istnieć między kobietami. Najłatwiejsze szczegóły, ukrywane przed całym światem, powierza kobieta zaufanej przyjaciółce.

A jednak jest pewna dziedziną, w której nawet między przyjaciółkami — kwestia pielęgnowania urody — przegrywa pani Irena, która swym sceptycznym wywołana ożywiła dyskusję.

Nigdy się na to nie zgodzi, — wyraża się do rozmowy pani Julia, blondynka, o ślicznej, delikatnej cerze, — wypróbowałam na sobie wartość niektórych kosmetyków i jestem każdej z pań przychylna. Należy jednak wziąć pod uwagę, iż cera pani Zofji i moja jest sucha, podczas gdy pani Irena ma cerę tłustą. Stwierdziłam reklamowane środki nadające się najszybciej dla jednej cery, a szkodzące dla drugiej. Tylko indywidualne polegowanie cery znakomitemi środkami kosmetycznymi marki „Antiba“ o wielu właściwościach każdej cery, daje znakomite rezultaty, odżywiając i upiększając cerę.

Bliższe szczegóły zawiera ciekawa broszura „O pielęgnowaniu urody“, którą firma „Antiba“ (Warszawa, Daniłowiczowska 15), wysła bezpłatnie na żądanie. Jak pisał pani, nie ukrywam, czem pielęgnuję cerę, może więc pani, pani Ireno, uważać mnie za swą prawdziwą przyjaciółkę.

W tym okresie niesiychanie ciekawym — świat naokoło nas wygląda jak kalejdoskopie obrazy i zjawiska zmieniają się z godziny na godzinę. Tam rewolucja lub wojna, tu zmiana rządu, tam państwo wprowadza ograniczenia dewizowe, tam inne państwo zbroi się. Zjawiska gościnne przewijają się koło nas z zaskakującą szybkością. Wszędzie tempo i tempo. Wszystko się dzieje za pomocą wiadomości wszelkie dochodzą nas w krótkim czasie. Zostajemy w tyle. Na głębi nie zostajemy w tyle. Na głębi nie zostajemy w tyle. Na głębi nie zostajemy w tyle.

Wojny, wiadomości wszelkie dochodzą nas w krótkim czasie. Zostajemy w tyle. Na głębi nie zostajemy w tyle. Na głębi nie zostajemy w tyle. Na głębi nie zostajemy w tyle.

Wojny, wiadomości wszelkie dochodzą nas w krótkim czasie. Zostajemy w tyle. Na głębi nie zostajemy w tyle. Na głębi nie zostajemy w tyle. Na głębi nie zostajemy w tyle.

Wojny, wiadomości wszelkie dochodzą nas w krótkim czasie. Zostajemy w tyle. Na głębi nie zostajemy w tyle. Na głębi nie zostajemy w tyle. Na głębi nie zostajemy w tyle.

Wojny, wiadomości wszelkie dochodzą nas w krótkim czasie. Zostajemy w tyle. Na głębi nie zostajemy w tyle. Na głębi nie zostajemy w tyle. Na głębi nie zostajemy w tyle.

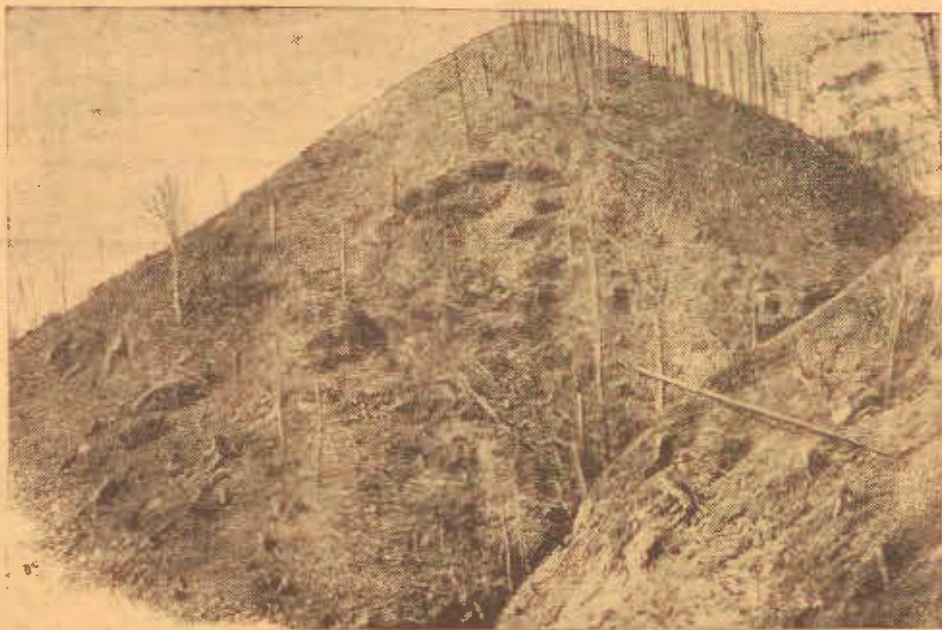
Wojny, wiadomości wszelkie dochodzą nas w krótkim czasie. Zostajemy w tyle. Na głębi nie zostajemy w tyle. Na głębi nie zostajemy w tyle. Na głębi nie zostajemy w tyle.

Wojny, wiadomości wszelkie dochodzą nas w krótkim czasie. Zostajemy w tyle. Na głębi nie zostajemy w tyle. Na głębi nie zostajemy w tyle. Na głębi nie zostajemy w tyle.

skąd nadeszła odpowiedź, że księżna taka wogóle nie istnieje i że cała historia polega na zwykłym oszustwie. Wówczas rozpoczęła właściwe kroki policja, która po krótkim czasie ustaliła, że niedoszła ciotka Negusa jest

śpiewaczką kabaretową urodzoną na Antyllach, a jej nieodłączny towarzysz, „konsul z Marokka“, ma o tyle coś wspólnego z Marokkiem, że swego czasu sprzedawał tam wyroby kosmetyczne.

Malownicze góry w Abisynji



Abisynja, jak wiadomo jest krajem o wysokich i rozległych górach. Kształt tych gór jest jednak inny od europejskich. Na rycinie mamy możliwość poznać jedną z takich gór pod Addis Abebe.

Przeszło 700.000 zł zatopiono

Olbrzymi skarb na dnie morza koło Tallinna

Skarb na dnie morza koło Tallinna spoczywający, próbują obecnie Estończycy wydobyć przy pomocy nurków. Skarb ten — to ładunek miedzi i bawełny, łącznej wartości około 700 tysięcy złotych, spoczywający w zatopionym wskutek uszkodzenia statku „Najaden“. Był to duński statek, który zimą 1905 r. zderzył z ładunkiem do Tallinna. Łamacz lodu „Stadt Reval“ wprowadził go wraz z innymi statkami do portu przez zamrożoną zatokę. I wtedy właśnie wydarzyło się jakiegoś zderzenie z wielką taflą lodu, która tak uszkodziła „Najaden“, że ten w krótkim czasie zatonął.

Dłuższy czas nie udawało się nikomu odnaleźć miejsca zatonięcia. Obecnie zawiązała się spółka, której ekspedycji udało się na dnie morza na głębokości 68 m. znaleźć wrak-kadłub zatopionego statku.

Z wydobyciem jest jednak trudna sprawa, bo w Estonii niema kostiumu nurka na wielkie głębokości. Kostium taki, a raczej aparat, jest bardzo drogi — kosztuje około 168 tysięcy złotych. Narazie więc próbują ze zwykłym ubiorem nurka. Świetny nurek estoński Cunapun za 500 koron (700 złotych) obiecuje, dwa razy zanurzając się, wydobąć ze statku skrzynkę bawełny na próbę, czy opłaci się ją wydobywać. Znawcy przypuszczają, że bawełna bardzo mało straciła na wartości.

Grupa wojsk gen. Maravigna osadziła wszystkie szczyty i przełęcze na północno-wschód i na wschód od Adui.

Operacje wojenne

na froncie włosko-abisyńskim wedle komunikatów sztabu

Paryż, 11. 10. Z Adis Abeby donoszą: Ofensywa wojsk włoskich w Ogadenie przybiera na sile. Głównodowodzący wojsk abisyńskich na odcinku południowym, Nasibu, donosi do stolicy, że w ataku na pozycje abisyńskie bierze udział około 50 tys. żołnierzy włoskich. Ataki piechoty poprzedzane są atakami samolotów niszczycielskich, które obrzucają bombami pozycje abisyńskie. W akcji bierze udział około 18 samolotów włoskich. Po obu stronach są już liczni zabici i ranni.

Aby zmylić lotników włoskich marsze oddziałów abisyńskich odbywają się nocami. — Również natarcie na Adigrat i Aduę odbyło się nocą. Abisyńczycy walczą z niezwykłą zaciekłością i umiemy łatwo przystosować się do wymogów nowoczesnej wojny.

W wojskowych kołach abisyńskich budzi zaniepokojenie możliwość zastosowania przez Włochów gazów trujących, jako środka walki.

Rzym, 11. 10. Samoloty włoskie stwierdziły, iż w kierunku góry Edagohamus, położonej na zachód od Adigratu posuwają się silne oddziały armji Ras Seyouma. Ponieważ góra ta jest ważnym punktem strategicznym, panującym na dcał okolicą, dowódz-

two włoskie wysłało kolumnę askariów z poleceniem uprzedzenia Abisyńczyków i zajęcia jak najprędzej góry. Pomiedzy wojskami włoskimi a abisyńskimi odbył się w nocy szalony wyścig w zupełnej ciemności przy bardzo niskiej temperaturze i silnym podowatym wietrze. Wojska włoskie, walcząc z niebywałymi trudnościami, zdobyły pierwsze osiągnąć szczyt góry.

Grupa wojsk gen. Maravigna osadziła wszystkie szczyty i przełęcze na północno-wschód i na wschód od Adui.

Wojska Ras Sejuma cofnęły się do doliny Marait-Szoajtu w odległości 10 klm. na wschód od Adui i tam okopały się, tak, że przed dalszym marszem na południe Włosi będą musieli podjąć akcję dla oczyszczenia terenu.

Nieregularne oddziały abisyńskie ukazały się na północno-wschodzie od Aksum i niepokoją okolice rzeki granicznej Selit. Naczelny wódz armji włoskiej, gen. de Bono, zamierza w nocy we czwartek udać się do Adui.

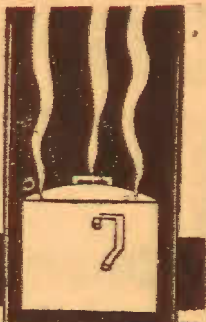
Odciał się.

— Podczas przedstawienia mojej nowej tragedii wielu widzów płakało!
— Zapewne był to twój dłużnicyl

BEZ PRALKI
TYLKO
15 MINUT
GOTOWAĆ

RADION
sam pierze!

RADION
sam pierze!



Czy można przepowiedzieć śmierć

Znany biolog Bernstein zapewnia nas, że tak. Naturalnie nikt nie chce serjo uwierzyć, a jednak jego twierdzenia mają pewne podstawy. Otóż stwierdził po zbadaniu 5000 par oczu, że może na tej podstawie mniej lub więcej ściśle określić datę śmierci. — Udowodnił, że około 50-letnia elastyczność soczewek ocznych słabnie, wskutek czego stajemy się dalekowidzami. Im wcześniej zatem dalekowzroczność zaczyna się, tem wcześniej następuje śmierć.

Piechur przyszłej wojny

W Anglii odbywają się próby z jednoosobowym tankiem. Mały ten wóz może posuwać się na terenie z szybkością 15 klm. na godzinę. Jadący żołnierz kieruje wozem leżąc, obsługując równocześnie znajdujący się karabin maszynowy. Próby mają na celu stwierdzenie, jak dalece nowa ta broń będzie mogła zastąpić pojedynczego piechura.

W Polsce rośnie 368 gatunków grzybów jadalnych

Podobno — a tak przynajmniej twierdzą fachowcy — na terenie całej Polski rośnie aż 368 gatunków jadalnych grzybów. — Szkoda, że ludność nasza nie jest o tem należycie uświadomiona.

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dnia 11. 10. 1935 r.

Ceny orientacyjne

Zyto	13 25	13 50
Pszenica	17 75	18 00
Jęczmień browarowy	15 25	16 25
Jęczmień 70 — 725 g/l.	14 25	14 75
Jęczmień 670 — 680 g/l.	13 75	14 09
Owies	14 75	15 25

Uspokojenie spokojne

Mąka żytnia wyciąg 0,30% w. w.	21 50	22 25
Mąka żytnia l. gat. 0,45% w. w.	20 75	21 50
Mąka żytnia l. g. 0,55% w. w.	19 75	20 75
Mąka żytnia II g. 0,55-0,65% w. w.	16 50	17 50

Uspokojenie spokojne

Mąka pszena g. IA 20% w. w.	31 25	33 00
Mąka pszena g. IB 45% w. w.	30 50	31 00
Mąka pszena g. IC 55% w. w.	29 50	30 00
Mąka pszena g. ID 60% w. w.	28 50	29 00
Mąka pszen. gat. IE 65% w. w.	27 50	28 00
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% w. w.	27 00	27 50
Mąka psz. gat. IIB 20-55% w. w.	26 50	27 00
Mąka pszen. g. IIC 45-65% w. w.	24 25	24 75
Mąka pszen. g. IID 65-85% w. w.	22 25	22 75
Mąka pszen. g. IIE 80-85% w. w.	20 75	21 25

Uspokojenie spokojne

Otręby żytnie stand.	9 50	10 00
Otręby pszen. grube stand.	10 00	10 50
Otręby pszen. średnie	9 50	10 00
Otręby jęczmień	9 75	11 00
Rzepak zim.	41 00	42 00
Rzepak zimowy	38 00	39 00
Semie lniane	37 00	39 00
Gorczyca	35 00	37 00
Groch Viktorja	26 00	32 00
Groch Folgera	21 00	23 00
Mak niebieski	53 00	55 00
Koniczyna biała	75 00	95 00
Ziemniaki jadalne	3 00	3 75
Ziemniaki fabryczne za kilo %		21
Makuch lniany w taflach	18 25	18 50
Makuch rzepakowy w tafl.	13 50	13 75
Makuch słonecznikowy w tafl.	19 00	19 50
Srut Soja	19 50	20 50
Stoma pszena luzem	1 50	1 70
pszena prasowana	2 10	2 30
żytnia luzem	1 75	2 00
żytnia prasowana	2 25	2 50
owsiana luzem	2 50	2 75
owsiana prasowana	3 00	3 25
jęczmień luzem	1 00	1 50
jęczmień prasowana	1 90	2 10
Siano zwykłe luzem	6 50	7 00
Siano zwykłe prasowane	7 00	7 50
Siano nadnoteckie luzem	7 50	8 00
Siano nadnoteckie prasowane	8 00	8 50

Ogólne uspokojenie spokojne

LOS

do I. klasy 34 Loterii Państwowej

Cena losu: $\frac{1}{1}$ 40,— zł, $\frac{1}{2}$ 20,— zł, $\frac{1}{4}$ 10,— zł.

Główne wygrane — w kl. I. 100 000,— zł w kl. II. 2 po 100 000,— zł, w kl. III. 3 po 100 000,— zł, w kl. IV. 4 po 100 000 zł oraz 1,000 000,— zł.

Nowość! Stałe dzienne wygrane dodatkowe w I. kl. 4 po 25 000 w II. kl. 4 po 25 000,—, w III. kl. 3 po 25 000,—, w IV. kl. 14 po 30 000,— zł oraz

dodatkowe ciągnięcie Wielkanocne 2000 wygranych na sumę 408.300,— zł.

Kolektura Loterii Państw. A. Marški, Leszno

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się natychmiast bez opłacenia z góry

Garderobę-

damską męską i wojskową wykonuje solidnie i po cenach przystępnych

TOMASZ STANEK
mistrz krawiecki LESZNO,
Leszczyńskich 43. Wielki
wybór materiałów stale na
składzie.

Parcele

pod budowlę bez obciążeń,
na przeciw boiska Sokoła
sprzeda — Blüge, Leszno,
ulica Głogowska 5.

WRÓCIŁEM!

Dr. Christman

Szanownym Paniom

podaje się do wiadomości, że nasze biuro stręczące
służby domowej mieści się

przy ulicy Zielonej nr. 12.

Biuro czynne jest codziennie o godz. 9—12 i od 17—19.
Za uczciwą, rzetelną i sumienną służbę zaręcza

**Polski Związek Zawodowy Chrześcijańsk. Służby
Domowej w Lesznie.**

Baczność! Na sezon Jesienny

polecam płaszcze
najnowsze fasony, —
Ubrania, Paletka chło-
pięce i dziewczęce, su-
kienki, artykuły męskie
i przybory wojskowe,
bławaty polecam po ni-
skich cenach.

A. Polewicz, Leszno
Rynek 15.



Koncesjonowany warsztat
napraw wag.

Naprawa wszelkich wag uchy-
lnych stołowych, dośiętn., do
bydła i wozowych. Wykonuje
fachowo i po cenach niskich

F-a Antoni Smoczyk

Leszno, Lipowa 16.

Miljony Szan. Klienteli

zachwycają się
dziś **cukierkami**



Mleko-Malt

(tylko z napisem **KANOLD**)
cukierek odżywczy

niezrównanej bezkonkurencyjnej jakości
KUP — SPRÓBUJ a przekonasz się!

Fabryka Przetworów Cukrowych

ANOLD-LESZNO WLKP.

Całe miasto i okolica

mówi, że najtaniej i najlepiej kupuje
się w firmie

Chrześcijańskiej

Jan Szydlak Leszno

ulica Leszczyńskich nr. 48
3 dom od Rynku na lewo

Płaszcze damskie i męskie — kapelusze damskie
i męskie — ubrania w różn. gatunkach — jupa-
spodnie — czapki, krawaty, kołnierzyki.
Wszystko i przekonaj się bez obowiązku kupna. —
Swoje do swego po swojej!

Na sezon JESIENNY

w wielkim wyborze materiałów wełniane, półwełniane, lufane
i jedwabne. W artykułach męskich kapelusze, czapki,
bieliznę skarpetki i t. p.

Józef Danielak, Leszno,
Rynek 11. Tel. 148.

Budziki, zegary, zegarki,

obraczki ślubne

wszelkie okulary

kupisz tanio i dobrze w firmie

Fr. Bryze, Leszno

ulica Leszczyńskich 47.

Reparacje szewskie pod gwarancją.

Fabryka Fortepianów i Pianin

T. BETTING i SKA

dotarczają nowe pianina po ce-
nach fabrycznych już przy
wpłacie 300 zł. — Długoletnia
gwarancja. Telefon 235.
Leszno, ul. Komeńskiego 13.

Długie BUTY Obuwie szkolne

Obuwie do pracy!

Wszelkie obuwie zimowe oraz
zamówienia i reperacje otrzymać
można trwałe po cenach przy-
stępnych

St. Rekosiński

Leszno, Gbr. Narutowicza 74,
blisko Rynku, daw. Kościńska.
Własny wyrób.

Największa fabryka octu

na Wlkp. i Pomorze

Józef Górecki

Leszno. Tel. 68.

Sprzedaż wagonowa, hur-
towna i butelkowa.
„GÓREWIN” do nabycia
w każdym składzie spoż.

Jan Skrzypczak

mistrz kamień-rzeźbiarski
Leszno, al. Muśnickiego 5.
Jedenastu ulica Osiecka 26

Pomniki Figury

Nagrobki

z różnego rodzaju kamien.

M. Schaepe

Leszno

Farbiarnia

i chemiczna pralnia

SKŁAD:

ulica Wolności 9.

Warsztat:

Król. Jadwigi 85

Czyszczenie, farbuje i
pliuje najtaniej,
najszybciej i naj-
staranniej.

Proszę o poparcie

PRACE

tokarskie

w żel. i metalu wykonuje

L. Ciszewski,

Warsztaty mechaniczne

Leszno, ulica Osiecka 45.

TAPETY

od 60 gr. — listwy, papier
pakowy, gazetowy, perga-
minowy, taśmowy, kartony,
towary galanterijne.

„BAZAR”

właśc.: PAWEŁ ABI

Leszno, J. Piłsudskiego 3.

KONCESJON. PRZEDSIĘBIORSTWO AUTOBUSOWE

FR. BEDNORZ

Poznań — biuro ulica Różana nr. 13. Telefon 61-87

Garaże: ulica Jakóba Wójka nr. 8. Telefon nr. 63-81

Z dniem 15. października 1935 uruchomiony zostanie

autobus na linii Leszno-Poznań

Rozkład jazdy następujący:

Poznań—Grodzisk—Kościan—Śmigiel

Odj. z Poznania i Grodziska		Odjazd z Śmigla	
Poznań	16,00	Śmigiel	7,15
Stęszew	16,45	Kościan	7,30
Grodzisk	17,25	Grodzisk	8,20
Kościan	18,15	Stęszew	9,10
Śmigiel	18,25	Poznań	9,55

Przejazd do Śmigla. Przejazd do Poznania i Grodziska

Śmigiel—Leszno

Odjazd z Śmigla		Odjazd z Leszna	
Śmigiel	7,15	Leszno	6,30
Leszno	8,00	Śmigiel	7,15
	10,20		8,30
	14,20		12,00
	15,05		12,45
	16,20		16,00
	17,05		16,45

Przejazd do Leszna

Kościan—Grodzisk

Odjazd z Kościana		Odjazd z Grodziska	
Kościan	7,30	Grodzisk	17,25
Grodzisk	8,20	Kościan	18,15

Przejazd do Grodziska. Przejazd do Kościana

Poznań—Kościan—Śmigiel—Leszno

Odjazd z Poznania		Odjazd z Leszna	
Poznań	6,30	Leszno	6,30
Stęszew	9,15	Śmigiel	7,15
Kościan	10,00	Kościan	7,35
Śmigiel	10,20	Stęszew	8,20
Leszno	11,05	Poznań	9,05

Przejazd do Leszna. Przejazd do Poznania

Odjazd autobusów z Dworca Autobus. Poznań Pl. Drzewiecki

Przystanek warunkowy Waly Zyg. Starożytny przy Zyg.

oraz Al. Hetmańskiego. Inform.: Dworzec Autobusowy tel. 61-87

Co dzień niesie?

Niedziela

13

październ.

Dziś

Edwarda kr.

Wschód słońca g. 5,41

Zachód słońca g. 16,39

Wschód księży. g. 16,46

Zachód księży. g. 7,27

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach

Sobota, dnia 12. 10. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 8,5, wiatr poł.-zach. 1 m/s. Zachm. całk. Ciśnienie atmosferyczne 755,3, wilgotność 92 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 15,8, najniższa plus 5,2. Ilość opadu 0,1 mm. Mgła i rosa.

LESZNO

Dyżury lekarskie.

Sobota, 12. 10. Dr. Polewski

Niedziela, 13. 10. Dr. Trószński.

Poniedziałek, 14. 10. Dr. Pawłowski

Wtorek, 15. 10. Dr. Lewandowski

1) Znalezione różaniec na Pl. Dr. Metziga. Odebrać go można w eksp. „Głosu”.

2) Żeńskie Stowarzyszenie Marjańskie. Zebranie w niedzielę, 13. bm. o godz. 5-ej w Domu Katolickim.

3) Kat. Stow. Kobiet im. św. Anny. W niedzielę, dnia 13. października odbędzie się po niezapowiedzianym uroczyste zebranie. Referat wygłosi p. Dr. Błażejczyk.

4) Polskie Stronnictwo Obrony Praw Socjalnych. W niedzielę, dnia 13. października br. zebranie o godz. 12-ej w południe, w sali p. Klempczaka, ul. Szkolna.

5) Koncert w „Polonii”. W popularnej kawiarni „Polonia” od kilku dni codziennie umila gościom wieczór orkiestra artystyczna.

6) Wieczorek Sokółki odbędzie się w sobotę, dnia 12. bm. w salach „Sokoła”. Początek o godzinie 8 wieczorem. Orkiestra balonowa. Wstęp 1,— złoty.

7) Kurs bokserów. K. S. „Polonia” organizuje od środy dnia 9. bm. dwumiesięczny, bezpłatny kurs dla nowicjuszy pod kierunkiem fachowych sędzi. Kandydaci mogą się zgłosić dziś, w sobotę, 12. bm. od godz. 20 w ćwiczeniach u kierownika sekcji p. Bakowskiego. Treningi bokserów K. S. „Polonia” odbywać się będą dwa razy tygodniowo: w środy i soboty od godz. 20-ej w ćwiczeniach miejskiej.

8) Nagrody za ułbienie jastrzębie. Zarząd Tow. Hod. Gołębi Pocz. „Błyskawica” Leszno, podaje do ogólnej wiadomości pp. myśliwym i osobom zainteresowanym, że Okręg Związku wypłaca za każdego ułbionego jastrzębia (odmiany jastrzęb gołębiarz i krogulec) premię w wysokości 3,— zł. Informacje u sekretarza Tow., ul. Leszczyńskich 37. Zainteresowani myśliwi winni przelać nożki od jastrzębia ucięte powyżej kolan tak, by pierwsze piórko było widoczne, celem rozpoznania gołębia.

9) Kaprasy jesieni. Poranek piątkowy był chłodny, lecz dzień okazał się słoneczny i ciepły. Na wieczór anów ochłodziło się, tak, że rychło ulice miasta opustoszały ze spacerowiczów. Tymczasem atrakcja wczorajszej nocy był księżyc w pełni, który swymi zimnymi blaskami dawał tyle światła, że zżytecznem się okazały wszystkie światła lamp gazowych na ulicy. Jednakowoż poranek dzisiejszy przyniósł nam od rana zachmurzenie i deszczyk.

10) Wielki gwałt. Każdego dnia targowego na rynku daje się zauważyć wzmożone ożywienie w transakcjach zakupowania i sprzedaży kapusty. Ażebym przed innymi z kisleciem kapusty, nasze panie gospoście przystępują do poręczekowych zakupów kapusty, przepłacając ją często w cenę, gdyż jeszcze nie ma kapusty w należytej ilości. Tymczasem zbiory kapusty są wystarczające, szczególnie w innych dzielnicach Polski, a pewnością więc cena kapusty będzie

niższa. Najlepszym tego dowodem fakt, że kolej zakupuje i sprowadza dla swych pracowników całymi wagonami kapustę i odsprzedaje w cenie 2,— zł za centnar.

1) Przed złódkami węglowymi na kolej, ostatnimi czasy poczyniono zdecydowane przygotowania ochronne. Przygotowania te zapoczątkowano już w ub. roku przez rozwalenie spróchniałego i dziurawego opłotowania, strzegącego terenu kolejowego, a ustawienie nowego i całego płotu i przez równoczesne wzmocnienie i podwyższenie zapadających się i zapręgniętych zasieków czy basenów dla zapasów węgla. W roku bieżącym wykończono w dalszym ciągu wzmocnienie opłotowania, a nawet na odcinku najbliższym od miasta w miejsce drewnianego płotu ustawiono efektywny i trwały mur.

2) Ogródki Działkowe. Roczne Walne Zebranie Towarzystwa Ogrodu Działkowego w Lesznie odbędzie się w niedzielę, dnia 27 października 1935 r. o godz. 18 w sali Hotelu Dworcowego przy ul. Marsz. J. Piłsudskiego nr. 24. Porządek obrad jest wywieszony na tablicy w Ogrodzie Działkowym. W razie niestawienia się przepisowej 2/3 Kości członków, odłoży się zebranie na pół godziny później, którego uchwały stają się prawomocne bez względu na ilość obecnych. Zarząd.

3) Przeniesienie biur. Komunikuje się, że biuro Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo, znajdujące się dotychczas przy ul. Leszczyńskich 33 lokal kuchni miejskiej) zostało przeniesione do biur „Cartasu”. Uprzejmie uprasza się tamże składać w dalszym ciągu na biednych: odzież, bieliznę, obuwie, żywność itp. Rada Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo.

Tajemnicza śmierć kobiety

Na ciele denatki stwierdzono znaki gwałtownej śmierci

Spokojna wioska Biała pod Rawiczem została do głębi wstrząśnięta wiadomością zbrodni, jaką została popełniona na terenie zagrody rolnika Marjana Ratajczaka.

Od pewnego czasu na wymiarze u Ratajczaka była starsza kobieta Marja Wójteczakówna. W przededniu odkrycia zbrodni Wójteczakównę widziano pracującą w polu i od tej chwili wszelki ślad po niej zaginął, nie wróciła do domu. Następnego dnia w czasie sprzątania chlewu znaleziono Wójteczakównę leżącą bez życia w dole chlewnym.

Powiadomiona policja wszczęła natychmiast dochodzenie, aresztując Ratajczaka pod zarzutem dokonania zbrodni, gdyż jak stwierdziła komisja lekarska, Wójteczakówna poniosła śmierć wskutek uduszenia.

— 0 —

Tow. Hodowli Gołębi Poczтовых

powzięło bardzo rygorystyczną uchwałę

Odkryto się zebranie nadzwyczajne Tow. Hod. Gołębi Poczтовых „Błyskawica” Leszno, które zagał wice-prezes. Następnie przyjęto bez zmian protokół z ostatniego zebrania. W komunikatach Zarządu przeczytano okólnik z D. O. K. VII. Poznań, jak i nadesłane korespondencje. Następnie obradowano nad członkami, którzy już dłuższy czas nie przybywają na zebrania i wysunięto wniosek, który został jednogłośnie przyjęty: „Członek, który dwa razy z rzędu nie przybę-

dzie na zebranie bez żadnego uniewinnienia, zostanie z listy członkostwa skreślony i temsamem podany do Stanostwa, celem zlikwidowania swej hodowli, jednakże nie zwalnia się jego z zaległych składek miesięcznych.” Na nowych członków przyjęto: p. Jasia, ul. Osiecka i p. Ludwiczaka, Nowy Rynek, który już swego czasu był członkiem tow. Następnie omawiano jeszcze kilka spraw towarzyskich i po wyczerpaniu porządku obrad zamknął wice-prezes zebranie.

Dziś koncert na rzecz P. W. i W. F.

Powiatowy Komitet W. F. i P. W. organizuje dziś, w sobotę, 12. bm. o godz. 20 w auli Gimnazjum im. Komeńskiego koncert. Dochód z koncertu przeznaczony jest na cele P. W. i W. F. na terenie naszego powiatu. Doceniając doniosłość i konieczność prowadzenia szerokiej akcji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, społeczeństwo poprze wszelkie organizatorów. Ci ze swej strony wybraли naprawdę wspaniały program i zapewnią sobie laskawy współudział najlepszych sił. W programie biorą udział: orkiestra 55 p. p. pod batutą subtelnego dyrygenta p. por. Olszewskiego — zawsze chętny i ofiarny p. prof. Szpunar jako solista (skrzypce) — p. Irena Perzyńska, znana z występów pianistka i nauczycielka muzyki oraz świetnie zapowiadający się tenor p. Tadeusz Tomaszewski.

Przedprzedaż biletów u p. Chmarzyny (Rynek). Ceny biletów 2,— zł, 1,50 zł i 1,— zł.

KINO

1) „Halka” w kinie „Palace”. Dyrekcja kina Pałacowego znowu daje sposobność oglądania wartościowego pięknego obrazu. Tym razem wyświetla „Halkę”. Przed laty nakręcono „Halkę” jako film niemy. Ujrzelismy go wtedy także w Lesznie. Nie był to jednak obraz zbyt wartościowy. Obecnie przy ponownym nakręceniu dorobiono doń stronę wokálną, znakomicie korzystając z doskonałych głosów Ladisa Kiepurę, rodzzonego brata Jana, oraz Zuzanny Karin. Wymienieni po mistrzowsku śpiewają szereg arcyzłoty z moniuszkowego arcydzieła. Spiew ten stwierdzić należy, jest największym walorem filmu.

Stadion miejski w Lesznie

będzie uroczystie otwarty jutro tj. w niedzielę, dnia 13 cm.

W przyszłą niedzielę, t. j. dnia 13. bm. odbędzie się w Lesznie uroczyste otwarcie nowego stadionu miejskiego za kosztami 55 p. p., połączone z odsłonięciem pomnika generała Konarzewskiego, b. dowódcy i p. Strzelców Wlkp. (55 p. p.) a następnie 14 Dyw. Wlkp.

Uroczystość otwarcia rozpocznie się o godzinie 13-ej rewją W. F. przy udziale

zespołów szkolnych. Po rewji nastąpi poświęcenie stadionu i odsłonięcie popiersia gen. Konarzewskiego, a na zakończenie odbędzie się rozdanie dyplomów dla zespołów, biorących udział w rewji.

Na wypadek niepogody uroczystość odbędzie się bez rewji, a początek jej nastąpiłby wówczas dopiero o godzinie 16-ej.

— 0 —

Atrakcja dla Leszna

Dwa międzynarodowe mecze piłkarskie

W ostatniej chwili przypominamy o odbywających się zawodach futbolowych pomiędzy S. C. Preussen — Głogowa a Polonią Leszno, które odbędą się dzisiaj, w sobotę, 12. bm. o godz. 15,30 i jutro, w niedzielę, 13. bm. o godz. 11 przedpołudniem na boisku Polonii przy szosie Strzyżewickiej.

Wspaniała forma zawodników niemieckich i nie wiele mniejsza drużyna miejscowej, dają rękojmię, że spotkanie 2 dnie-

we pozostaną w miłej pamięci widzów. Uprasza się zatem o punktualne i jaknajliczniejsze przybycie, prosząc zarazem fanaganem oklasków zmusić nasz zespół do wartościowej i skutecznej, a zwycięskiej gry.

Jeszcze raz apelujemy do wszystkich, którym zależy na dobrej zmianie sportu polskiego, aby zalegali wszystkie miejsca na boisku, dając dowód pełnego zrozumienia dla idei sportu.

Żydowski handel mydłem

Kilka słów ostrzeżenia pod adresem leszczyńskich gospodyń

Mimo, że w Lesznie jest kilka składów mydła, a ostatnio jeszcze otwarto specjalny skład mydła przy ul. Narutowicza pod nazwą „Mydlarnia Leszczyńska K. Piotrowska”, jest jednak jeszcze dużo naiwnych, a zwłaszcza kobiet, które nabywają mydło u żyda.

Niejakiego żyda Pik, w mieszkaniu przy ul. Marsz. Piłsudskiego na I. ptr. założył swój „handeles” mydła i proszków, rozsłaniając po całej okolicy, a również w mieszkach domokraców, którzy wcielają go-

sposiom czasem najgorszą tandetę mydła z fabryk żydowskich.

Przestrzegamy przed nabywaniem mydła z rąk żydowskich, gdyż tego rodzaju firm chrześcijańskich jest u nas pod dostatkiem, a co do wyboru, gatunku i jakości, to firmy polskie chrześcijańskie stoją na wysokim poziomie. Wstyd hanba kupować u żyda.

Przy tej okazji może tak Urząd Skarbowy zainteresowałby się, czy żyd Pik opłaca patent i jakiej kategorii, bo jak fama głosi, z handlem mydła połączył również blawaty.

Informator m. Leszna

KAWIARNIE I RESTAURACJE

Cukiernia i Kawiarnia „POLONIA”, właśc. St. Kasprzak. Codziennie koncert artystyczny. Polecam codziennie świeże wyborowe pieczywo. — Tel. 76.

„ESPLANADE” — Kawiarnia, Restauracja Aleje Krasieńskiego 12. — Telefon 14. Codziennie koncert. Wyborowa kuchnia. Wyborna kawa. Dobrze pielęgnowane napoje.

BLACHARSTWO

Wszelkie prace blacharskie, dekarne i instal. wykonuje sumiennie i fachowo Wawrzyniec Schaefer, mistrz blach-instal., Leszno, Komeńskiego 3 i Kościelna 7.

BRÓŃ I PRZEBORY FOTOG.

W. Biechowski, mistrz puszkarski, wykonuje wszelkie prace puszkarskie. Amunicja. Leszno, Wolności 6.

MALARZE:

Zakład malarski (zał. r. 1897) Władysława Wasilewskiego Leszno ul. Wschowska 4 znany w Wielkopolsce z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszelkich prac malarskich począwszy od skromnych do najodborniejszych we wszystkich stylach: Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe

FRYZJERZY:

Upiększysz się w salonie fryzjerskim Mizgalskiego, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno, Piłsudskiego 13.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. Najpiękniejszy poemat miłosny, pełen egzotycznego czaru p. t. „NIEWOLNICA Z MANDALAY”. W roli tytułowej Kay Francis i Ricardo Cortez.

Kalendarzyk zebrań

k) Chór Kościelny Dzik, w sobotę o godz. 20 lekcja w Domu Kat. Dyrygent.

k) Zw. Samod. Handlarzy i Domokr. 13 bm. g. 15.00 zebranie mies. w lokalu p. Klemczaka. Zarząd.

k) I i II dr. rat. PCK. 13 bm. g. 9.30 zbiórka w umundurowaniu na boisku „Sokoła”. Komplet i punktualność konieczna.

k) Sokół — Oddział Pięściarski Treniung w Sokolni w niedzielę o godz. 10.15. Punktualność obowiązkowa. Kierownictwo.

k) Zbiórka plutonów przeciwpożarowych odbędzie się 14. bm. o godz. 19.30 w Strażnicy Miejskiej, przy ul. Wałowej 5.

k) K. S. M. M. 13 bm. g. 12.45 otwarta biblioteka. Uprasza się o zwrot wypożyczonych książek.

Nakładem i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. o. Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarek.

Za liczne dowody współczucia i złożone wieńce spowodu zgonu mego ukochanego męża składam niniejszem w imieniu wszystkich pozostałych w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, Siostron Elżbietankom, Towarzystwom, Przyjaciołom i Znajomym, którzy oddali drogiemu Zmarłemu ostatnią przysługę serdeczne

Bóg zapłać!**Zofja Pietrzyńska.**

Leszno, w październiku 1935.

Wdziesiątą bolesną rocznicę tragicznej śmierci kochanego ojca naszego śp.

Franciszka Scheibego

odprawi się w Kościele Parafjalnym w poniedziałek, dnia 14 października 1935 r o godz. 8.30

msza św.

O czym zawiadamia Rodzeństwo Scheibe.

†
Dnia 11 bm. zmarł nasz członek śp.

Antoni Leja

przeżywszy lat 68. Cześć Jego pamięci. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 2.30 z domu żałoby ul. Średnia nr. 29. O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Zarząd Kat. Tow. Robotn. Polskich w Lesznie

† **Zakład pogrzebowy** †
poleca w wielkim wyborze
TRUMNY
po cenach najniższych. Dekoracja bezpłatnie!
TEOFIL NEIMANN dawn. **Wujec**
LESZNO — OSIECKA 7.

Tapczany, kanapy, klubowe garnitury, materace, leżanki

różnego rodzaju stale na składzie do
— wyboru najkorzystniej w firmie —

Jan Barański, Leszno

Leszczyńskich 37, obok Kina Apollo
Przyjmuję także wszelkie reperacje wchodzące w zakres tapicerstwa, które szybko i tanio wykonuję. —

Własna wytwórnia tapicerska.

NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY!

połączam w najlepszych gatunkach: buty do konnej jazdy na polowania jak i również buciki damskie, męskie i dziecięce, według najnowszych żurnali na rok 1936 wykonuje fachowo i po przystępnej cenie.

Buciki u mnie zamówione wykonuję z towaru najlepszej jakości

A więc kto chce być zadowolonym z bucików na jesień i zimę, ten zamówi je tylko u mnie bo moją zasadą jest: dobry towar, a nie tandeta!

ANDRZEJ CIESIELSKI, Leszno Osiecka 8.
Reperacja obawia, reperacja śniegowców.

Poszukuję

dzieln. kierownika z kaurcją bank. 3000 zł. względnie sprzedam skład z towarem, dobrze prosperuj., tylko dzielnemu kupcowi. Wiadom.: stolarnia Sobolewski, Leszno, Wolności nr. 27.

Słoneczne

4 pokojowe mieszkanie

z komfortem od 1. 11. br. i 3 pokojowe słoneczne mieszkanie z balkonem, natychm. do wynajęcia. — Leszno, Leszczyńskich 19, I. piętro.

Przyjmuje bieliznę

do prania i prasowania. Preżę kapy i firany. Pijanowska, Leszno, ul. Zielona 12.

Kapustę kiszoną
Smalec wieprzowy
Margarynę
Miód pszczelny
oraz świeżo palone kawy poleca najtaniej

P. Zborowski

Leszno, ulica Osiecka 62.

Rozpaczam

naukę kroju

Wykonuję kostjmy, płaszcze, suknie od najskromn. do najwykwintn. i wszelkie przeróbki po zniżon. cenach według najnowszych żurnali. — **Mistrzynie Dekubanowska** Leszno, Rynek 28. m. 7.

Kupię maszynę

okrągłą do pończoch. — Oferty do eksp. Głosu p. „Maszyna”.

Gdy pomyślisz o ciepłej bielinie

wstąp do

TEKSTYLU

Elegancka bielizna, wielki wybór w swetrach i pięknych wełnach. Tanie trykotaje, pończochy, rękawiczki fartuchy itd. — Gbejrzye wystawę okien — **TEKSTYLU** właśc.: M. SMYCEK - Leszno, Rynek 7.

Mieszkanie

1 mniejszy pokój z kuchnią wynajmę bezdzietnemu małżeństwu od zaraz. — Zgłoszeń. Leszno, Świętokrzyska 11, m. 3.

Stół składowy

stolik dziec. z dwoma fotelikami, elektr. lampy — lustra, różne szkła i podpory do dekoracji okien oraz różne inne rzeczy korzystnie na sprzedaż. Zgł. Leszno, Zielona 9, m. 5.

3 duże pokoje

z kuchnią, służbowy, łazienka, spiżarka, weranda, podłogi parkietowe, własny ogród, do wynajęcia od zaraz lub później. Czynsz mies. 50,— zł. **Betting** Leszno, Komeńskiego 13.

Dom 2-piętr.

w Lesznie, w ładn. położeniu, w dobrym stanie, natychm. sprzedam. Roczny dochód 3600 zł, bez długu. — Inform. udzieli: Effenberg, Komeńskiego 42 mieszk. 8.

Przerabiam fasonuję i farbuję

kapelusze damskie po bardzo niskiej cenie. Leszno, Świętokrzyska 8, m. 2.

Uczeń

fryzjerski, chłopak ze średnim wykształcen. bezpłatnie, może się zgłosić. Leon Turkiewicz, mistrz fryzjerski, Leszno, ulica Osiecka 73.

Potrzebnych jest

20-30 ltr. mleka

dziennic. Oferty p. „Mleko” do eksp. Głosu.

Kit

do okien na czystym po-koście poleca

Skład Farb

Leszno, ul. Wolności 23, per-kg. 50 gr.



Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielenia.

Na sezon JESIENNY

Najnowsze kolory — Najnowsze fasony! — Wielki wybór! Kapelusze, czapki, krawaty, bieliznę męską, trykoty, rękawiczki, akarpety, szelki, parasole, laski i t. d. kupuje się najtaniej w firmie

St. Muszkieta

LESZNO, RYNEK 19.

Dom 2 piętrowy

z ogrodem, w Lesznie przy ulicy Matejki 5, do sprzedania. — Pertraktacje:

Grössler, Kraków, Grodzka 41.**Sprzedam:**

7 parcel budowlanych przy szosie rydzynskiej - racławickiej oraz 3 domy czynszowe pochodzące z spadku w cenie od 11—50 tys. zł. Spieszne zgł.: Pośrednik, zawiadowca — Leszno, ulica Wschowska nr. 14.

Spółeczne Biuro Pośrednictwa Pracy

w Lesznie, Plac Dr. Metziga 3, I p. lewo
ma zawsze większe zapotrzebowanie dla kucharzy na majętki do miasta, również na wyjazd służące z gotowaniem samodzielnem, bony i pokojowe pierwszorzędne na majętki do brze polecane mogą się zawsze zgłaszać, a znajdują dobre posady. Kierowniczka.

Pokój i kuchnia

z mebl. na własne, zaraz wydzierżawi. Leszno, Pl. Dr. Metziga 4.

Jamniki

młode, żółte, na sprzedaż. Gdzie? wskazuje ekspedycja Głosu.

NAJTAŃSZY SKŁAD KONFEKCJI

Wojciech Smul
Leszczyńskich 1.

Zaopatrzony został w ostatnich dniach w olbrzymi wybór konfekcji

Damskiej — Męskiej — Dziecięcej
w dział bławatów - artykuły damskie i męskie
SWETRY i TRYKOTY.

Najniższe ceny!

Fachowa obsługa!

Dziś i w dni następne — najpiękniejszy poemat miłosny, pełen egzotycznego czaru — Dziś

„NIEWOLNICA z MANDALAY”

Wzruszający dramat rozbitków życiowych, usiłujących wydobyć się z otchłani hańby. W roli tytuł. premjowana piękność KAY FRANCIS

Kinoteatr Hotel Polski!

Początek o godz. 7 i 9 w.,
w niedzielę o 3, 5, 7 i 9.

Wkrótce: **GOLGOTA!**

W sobotę, 12 października
Kinoteatr NIECZYNNY.

i znakomity amant **RICARDO CORTER.**